

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/wlochy/90431,Jak-wybuch-Wezuwiusza-zniszczyl-amerykanske-bombowce.html>



Widok na wulkan Wezuwiusz na tle ruin Pompejów, sierpień 1943 r. Fot. NAC

ARTYKUŁ

Jak wybuch Wezuwiusza zniszczył amerykańskie bombowce

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: JACEK WRÓBEL 18.03.2023

Wezuwiusz wybuchł w połowie marca 1944 r. Najbardziej aktywny był między 18 a 29 marca. 23 tego miesiąca opad jego popiołów zniszczył 88 (bądź 75), znajdujących się u jego stóp, na wojskowym lotnisku w pobliżu Terzigno,

bombowców B-25 z 340. Grupy Bombowej w składzie 12. Armii Lotniczej USA.

Po wielkim wybuchu Wezuwiusza w 1906 r. działalność wulkanu osłabła. W latach 1927-1929 nastąpiły wylewy lawy w kierunku wschodnim. W okresach względnego spokoju z małego stożka, który znajdował się wewnątrz krateru, niemal codziennie wydobywał się pióropusz pary. Następowaly też małe wylewy lawy, które nie wydostawały z wnętrza krateru.

Ostatni wybuch

Ostatni wybuch Wezuwiusza nastąpił w 1944 roku. W styczniu-lutym nastąpił wylew lawy, która częściowo wydostała się poza krater. W połowie marca w sąsiedztwie wulkanu dały się odczuć drżenia i wstrząsy podziemne. 18 marca z dna krateru zaczęła wydobywać się lawa, która po wypłynięciu przez jego brzegi stoczyła się po zboczach góry. Od 19 marca, w odstępach kilkusekundowych, słychać było głośne dudnienie Wezuwiusza. 20 marca wzmogła się jego aktywność. Wśród gwałtownych eksplozji wylatywały w górę bloki i okruchy lawy, zaś wysoko, na niebie, unosiły się gęste chmury popiołów. Pomarańczowozłocista lawa rozlewała się po dolinie, docierając do pierwszych domów miasteczka San Stefano. Ewakuowano wówczas ostatnich mieszkańców, którzy jeszcze pozostawali w swoich mieszkaniach.



**Erupcja Wezuwiusza z 1944 r.
widziana z Neapolu (domena
publiczna)**



Amerykański bombowiec B-25 Mitchell, lecący w pobliżu Wezuwiusza podczas erupcji w marcu 1944 r. (domena publiczna)

Wezuwiusz stał bezpośrednio na drodze, którą wojska alianckie, wypierające wycofujących się Niemców, posuwały się w kierunku Neapolu.

21 marca władze wojskowe zarządziły ewakuację okolicznej ludności – przewieziono ją samochodami do Neapolu, Santa Anastasia i Aversa.

Gorzej niż bombardowanie

U stóp Wezuwiusza, w pobliżu Terzigno, znajdowało się lotnisko wojskowe, które na skutek erupcji wymagało ciągłych napraw. Nie ewakuowano go, gdyż nie zagrażała mu lawa. Jednak w nocy z 21 na 22 marca nastąpiły niespodziewane, gwałtowne opady gorących popiołów wulkanicznych, a jednocześnie na teren lotniska zaczęły spadać wielkie bryły zastygłej lawy. To te popioły i bryły uszkodziły amerykańskie samoloty, zanim zdążyły one opuścić zagrożone lotnisko.

Erupcja wyrządziła gorsze szkody niż bombardowanie – 88 (według innych danych 75) bombowców B-25 Mitchell zostało pokrytych i zniszczonych przez popioły i bomby wulkaniczne.



Crew member cleaning the ashes and clinders off the wing of a North American B-25 of the 340th Bomb Group. This was caused by the eruption of Mt. Vesuvius on 23 March 1944.

**Członek załogi sprzątający popiół
ze skrzydeł amerykańskiego
bombowca B-25 Mitchell z 340.
Grupy Bombowej, 23 marca 1944
r. (domena publiczna)**

„Zawsze będę pamiętała ten moment...”

Sierżant Robert F. McRae z 489. Eskadry, który miał tej nocy służbę wartowniczą, zapisał w dzienniku wojennym 340. Grupy Bombowej:

„O 2 w nocy wulkan jakby eksplodował. Nastąpił potężny ryk, a wokół mnie zaczęły spadać kawałki lawy o wielkości piłek golfowych. (...) Trwało to około dziesięć-piętnaście minut. Potem góra ucichła (...) O 4 rano kamienie (lawy) zaczęły znowu spadać. (...) O 8 rano rozpętało się piekło. Czarne kamienie różnej wielkości, niektóre wielkości piłki nożnej, spadały w ogromnych ilościach, całkowicie pokrywając ziemię, łamiąc gałęzie drzew, przebijając się przez namioty i rozbijając się na ich podłogach, przebijając metal, poszycie i pleksiglas samolotów. (...) Żołnierze, którzy wyszli z namiotów, założyli stalowe hełmy, cywile zakrywali głowy patelniami, skrzyniami lub ciężkimi koszami. (...) Około południa, 22 marca, podjęto decyzję o ewakuacji całego obozu”.

Dana Craig, sanitariuszka 486. Dywizjonu, napisała w swoim dzienniku:

„Zrozumieliśmy, co się dzieje rankiem (...). Do poprzedniego dnia Wezuwiusz tylko się palił. Zawsze będę pamiętała moment, w którym wybuchł Wezuwiusz. Nigdy nie widziałam, żeby jakakolwiek bomba zrobiła tyle szkód. Musieliśmy pracować wśród spadających kamieni i popiołu. Wszyscy mieliśmy kamizelki i hełmy ochronne. Potem przyszedł rozkaz ewakuacji do Neapolu”.



**Widok na Wezuwiusz w 1944 r.,
fotografia z albumu zdjęć Zenona
Angermana. Fot. ze zb. AIPN**



**Widok na Wezuwiusz w 1944 r.,
fotografia z albumu zdjęć Zenona
Angermana. Fot. ze zb. AIPN**

Całkowite spustoszenie

Po kilku dniach od ewakuacji sierżant McRae został przydzielony do grupy, która miała uratować z uszkodzonych samolotów, co się da. Zapisał w dzienniku:

„Po dotarciu na lotnisko zastaliśmy całkowite spustoszenie. Namioty były rozerwane na strzępy, a 88 samolotów trzeba było w całości spisać na straty. 88 B-25 Mitchell, każdy warty 25 tys. dolarów”.

Zniszczone w wyniku wybuchu Wezuwiusza samoloty należały do 340. Grupy Bombowej w składzie 12. Armii Lotniczej Stanów Zjednoczonych, która prawdopodobnie utraciła więcej samolotów niż jakakolwiek inna amerykańska jednostka lotnicza w czasie II wojny światowej. Do 88 (lub 75) bombowców zniszczonych w wyniku erupcji Wezuwiusza należy doliczyć 60 samolotów, które zostały zniszczone w wyniku niespodziewanego niemieckiego nalotu na jej bazę Alesani na Korsyce w dniu 13 maja 1944 r.



Widok na port w Neapolu i wulkaniczną górę Wezuwiusz - zdjęcie wykonane w 1946 r. podczas pobytu w tym mieście przez kaprała Michała Bara (Baara), żołnierza 2. Warszawskiej Dywizji Pancерnej. Fot. ze zb. AIPN

27 marca aktywność wulkanu zaczęła się zmniejszać, a 29 marca można ją było uznać za zakończoną.

W wyniku wybuchu Wezuwiusza w 1944 r. najbardziej ucierpiały miejscowości Massa di Somma i San Sebastiano, które zostały całkowicie przykryte lawą. 26 osób zginęło w wyniku wywołanego opadami popiołów zawalenia się dachów domów. Dzięki obecności na miejscu reporterów wojennych wybuch w 1944 r. jest jedyną erupcją Wezuwiusza udokumentowaną na taśmie filmowej.

Była ostatnia erupcja Wezuwiusza, który obecnie jest uznawany za wulkan drzemiący. Ewentualna kolejna eksplozja mogłaby być fatalna w skutkach – w promieniu 20 km od jego krateru mieszka obecnie 3 miliony ludzi. Według ocen wulkanologów 10 km poniżej tegoż krateru znajduje komora o przekroju o powierzchni 400 km kwadratowych, zawierająca płynną magmę. Szacuje się, że w przypadku wielkiej eksplozji być może trzeba by ewakuować z terenów wokół wulkanu nawet kilkaset tysięcy osób, a niektórzy wulkanolodzy podają również wyższe liczby. Aktywność Wezuwiusza jest stale monitorowana przez znajdujące się na miejscu obserwatorium wulkanologiczne.

Więcej interesujących materiałów na profilu Archiwum IPN

COFNIJ SIĘ